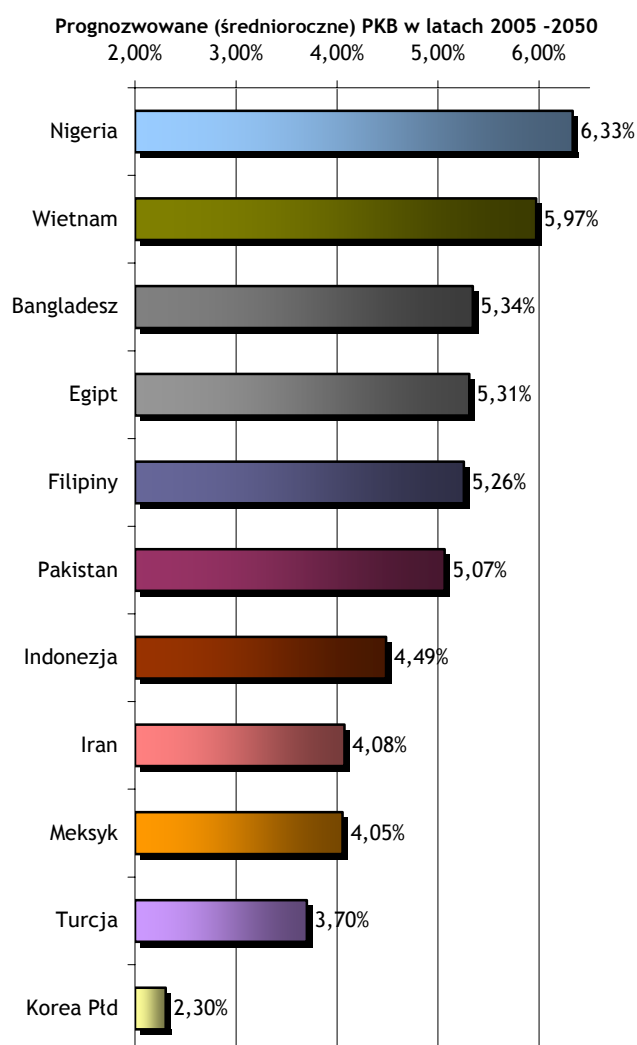


Przyszłość należy do NEXT 11

Nigeria - 138 mln mieszkańców, jedenasty najliczniejszy naród świata, jedynie 3% Nigeryjczyków korzysta z Internetu. Korea Południowa - 50 mln mieszkańców, obecnie zajmuje 45 pozycję na liście najbogatszych narodów świata, aż 65% Koreańczyków korzysta z Internetu. Pomimo tych różnic oba te kraje trafiły na elitarną listę stworzoną przez Goldman Sachs. NEXT 11, bo o tej liście mowa, zrzesza 11 państw, które wraz z Brazylią, Rosją, Indiami i Chinami, czyli grupą BRIC, zatrząsą gospodarczym łańcem będącym spuścizną XX wieku. Według prognoz Goldman Sachs, już za 43 lata Nigeria i Korea Południowa będą odpowiednio 12 i 13 największą gospodarką świata. Ścista elita.

Po opracowaniu koncepcji BRIC, Goldman Sachs nie złożył broni. Postanowił pójść o jeden krok dalej i jeszcze raz przeanalizował grupę rynków rozwijających się. Idea NEXT 11 ma z koncepcją BRIC wiele wspólnego. Tworząc „następną jedenastkę” amerykański bank inwestycyjny zastosował takie same założenia analityczne jak

Prognozowane tempo rozwoju krajów NEXT 11



Źródło: Analizy Online na podstawie raportu Glodman Sachs

W przeciwieństwie do BRIC, koncepcja NEXT 11 jest jeszcze wyłącznie teoretyczna. Goldman Sachs postawił poprzeczkę bardzo wysoko. Realizacja w całości tego pomysłu - nie jest prosta. Jednak ten, kto we właściwym momencie zareaguje i zacznie penetrować te rynki, ten niewątpliwie odniesie sukces. Inwestorzy, którzy potrafią czytać między wierszami od kilku lat inwestują tam, gdzie ograniczeń płynności już nie ma.

w swoim pierwowzorze. Rezultatem jest lista krajów, które będą rozwijały się wystarczająco silnie, aby w perspektywie najbliższych dziesięcioleci konkurować nie tylko z BRIC, ale również z krajami G6 wraz Kanadą.

Na liście NEXT 11 obok wspomnianej już Korei Południowej oraz Nigerii znajduje się: Bangladesz, Egipt, Filipiny, Indonezja, Iran, Meksyk, Pakistan, Turcja, Wietnam. Trzeba przyznać, że jest to wyjątkowa kompozycja. Na pierwszy rzut oka skład „jedenastki” szokuje. Mało, kto traktuje takie rynki jak Nigeria, Bangladesz czy Wietnam poważnie. Określenie „mało” nie oznacza oczywiście, że nikt już tego nie robi, ale nawet, jeżeli inwestuje się na tych rynkach to wciąż niewiele i selektywnie. Ale sedno koncepcji NEXT 11 tkwi właśnie w rozwarstwieniu, które wydaje się póki, co największą wadą, a zarazem barierą. Inwestorzy poszukujący zysku, już dzisiaj chętnie inwestują w Turcji, Meksyku czy w Korei Południowej. Ale żeby zainwestować w Pakistanie czy w Iranie, trzeba byłoby włożyć sporo wysiłku i niekoniecznie byłoby to opłacalne.

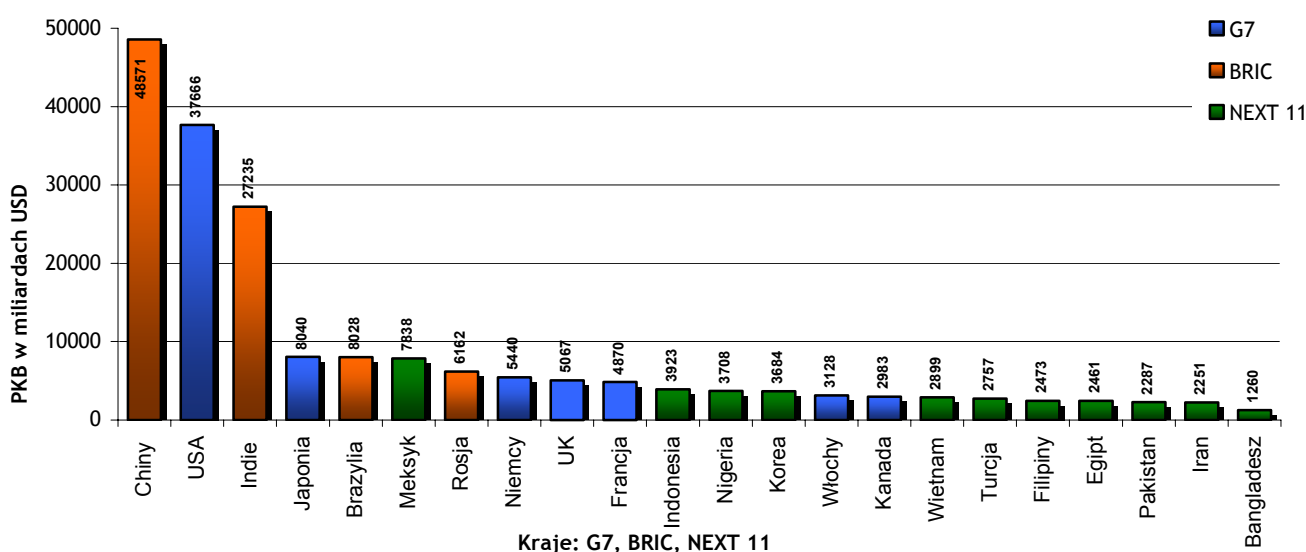
Z punktu widzenia światowych korporacji zarządzających majątkiem, inwestycyjnym harakiri byłoby stworzenie dzisiaj sztabu zarządzających funduszami na Filipinach, czy w Bangladeszu. Ale za 5 - 10 lat, niewykluczone, że powstaną centra zarządzających w Manili i Dhace. Mark Mobius, guru inwestycyjny Franklina Templetona, w samych superlatywach wypowiada się o rynku indonezyjskim, czy wspomnianym koreańskim, meksykańskim i tureckim. Zdaniem Mobiusa giełda w Iranie i Bangladeszu dopiero raczkuje i dlatego inwestowanie w tych krajach wiąże się z ekstremalnie niską płynnością. W dalszej perspektywie będzie tam coraz więcej interesujących okazji inwestycyjnych, a i płynność wzrośnie.

Czy jesteś już naszym subskrybentem? To najprostszy i najszybszy sposób otrzymywania naszych raportów. Bezpłatnie.
<http://www.analizy.pl/subskrypcja.shtml>

www.analizy.pl

Czasami jest tak, że to, co jest wadą okazuje się zaletą i odwrotnie. Rozwarstwienie, czy jak kto woli, obecna niejednorodność gospodarek NEXT 11 jest dzisiaj wadą. Wybiegnijmy jednak 5-10 lat do przodu i popatrzmy na istotny element dywersyfikacji. Obok 5 gospodarek azjatyckich w grupie NEXT 11 są jeszcze 2 afrykańskie, 2 z dalekiego wschodu i jedna europejska. Ponadto każda z nich znajduje się w innym etapie rozwoju, co oznacza mniej więcej tyle, że inwestorzy mają dobrze zdywersyfikowany portfel rynków wschodzących według kryterium wrażliwości rynku. Po drugie obok rozwiniętej gospodarczo Korei oraz Meksyku, mamy w portfelu perły gospodarcze, jakimi w długim okresie będzie chociażby Nigeria i Indonezja. W grupie NEXT 11 znajdują się kraje biedne i bogate, ale wszystkie one swój rozwój demograficzny mają wciąż przed sobą. Kraje NEXT 11, podobnie jak Chiny, są otwarte na bezpośrednie inwestycje zagraniczne, które zaktywizują dobrze wyedukowane społeczeństwa i przyczynią się do ukierunkowanego wysiłku. Napływ kapitału z zagranicy oraz atrakcyjny, bo wyjątkowo tani, rynek pracy, wywoła boom, który przetrwa w długotrwałym pasmo wzrostu. Chociaż kraje „jedenastki” są postrzegane jako wysoce niehomogeniczne, to już w 2025 roku ich PKB na mieszkańca przekroczy 3000 USD. Gospodarki rozwijające się stwarzają lepsze perspektywy niż te rozwinięte i dlatego bez cienia wątpliwości ich potencjał będzie chętniej wykorzystywany przez zarządzających.

Prognozowana lista największych gospodarek świata w 2050 roku



Źródło: Analizy Online na podstawie raportu Goldman Sachs

NEXT 11 to idea odważna, ale poparta sprawdzonym algorytmem. Goldman Sachs przeanalizował 13 zmiennych, takich jak inflacja, deficyt, otwartość gospodarki, ale i korupcja, dostępności Internetu czy długość życia mieszkańców. Najistotniejszy w tym podejściu jest fakt, że do grona „jedenastki” zaliczane są kraje bardziej rozwinięte, które będą raczej bronić obecnego status quo, oraz kraje takie, jak Bangladesz, które swoje największe sukcesy mają jeszcze kilkadziesiąt lat przed sobą. Gospodarcza mapa świata zmienia się każdego dnia, ale zmiany te zauważamy, co mniej więcej 5 lat. Koncepcja NEXT 11 w połączeniu z koncepcją BRIC pokazuje jak dalece pożądanym będzie umiejętność reagowania na zmiany oraz spora elastyczność. Już dzisiaj widać pierwszy plon koncepcji Goldman Sachs. Dla wielu inwestowanie w Turcji, Meksyku, Indonezji i Korei jest chlebem powszednim. Widać to nawet wśród inwestorów w Polsce. Grupa DWS, jako pierwsza, stworzyła w Niemczech fundusz tego rodzaju. Chociaż wykazuje on duże rozbieżności z pierwotną ideą i omija te rynki o małej płynności, to w przyszłości zamierza inwestować w całej „jedenastce”. W efekcie pomimo nazwy „NEXT 11” Niemcy dostali produkt NEXT 8, Trzeba jednak przyznać, że to już druga prorocza jaskółka w krótkim okresie. Pierwszą jaskółką było stworzenie, przez giełdę we Frankfurcie, indeksu DAXglobal Emerging 11.

Idee, których nie dostrzegamy, wkrótce okazują się tak oczywiste, że nasze decyzje inwestycyjne stają się spóźnione. Na wykorzystanie pełnego NEXT 11 jest za wcześnie, ale każdy świadomy inwestor powinien obserwować największe rynki zaliczane do „jedenastki”. Z każdym rokiem, falstart produktów inwestycyjnych dedykowanych temu rynkowi jest mniej prawdopodobny. Wśród zarządzających wciąż panuje ograniczone zaufanie do tej koncepcji i dlatego, cytowany wcześniej, Mark Mobius, stosuje politykę „małych kroczków”. Mimo tych obaw, pewnym jest, że ta bliska jak i odległa przyszłość, podobnie jak do BRIC, należy do NEXT 11.

Michał Duniec
 Analizy Online

Czy jesteś już naszym subskrybentem? To najprostszy i najszybszy sposób otrzymywania naszych raportów. Bezpłatnie.
<http://www.analizy.pl/subskrypcja.shtml>

Spółka Analizy Online jest niezależną firmą analityczną zajmującą się monitoringiem rynku polskich i zagranicznych instytucji zbiorowego lokowania środków: funduszy inwestycyjnych, emerytalnych oraz ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych). W zakres analiz rynku funduszy wchodzi między innymi rankingi funduszy, ocena efektywności działań zarządzających oraz analiza ich wpływu na polski rynek finansowy.

Niniejsze opracowanie zostało sporządzone wyłącznie w celu informacyjnym zgodnie z najlepszą wiedzą i starannością autorów. Dane wykorzystane przy tworzeniu opracowania pochodzą ze źródeł uważanych przez firmę Analizy Online Sp. z o.o. za wiarygodne i dokładne, lecz nie istnieje gwarancja, iż są one kompletne i odzwierciedlają stan faktyczny. Opinie zawarte w niniejszym opracowaniu częściowo bazują na wartościach szacunkowych, wyznaczanych zgodnie z metodologią stosowaną przez Analizy Online Sp. z o.o., które mogą odbiegać od danych rzeczywistych. Spółka Analizy Online Sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody spowodowane wykorzystaniem opinii i informacji zawartych w niniejszym opracowaniu. Niniejsze opracowanie jest przeznaczone do wyłącznego, własnego użytku Klientów spółki Analizy Online Sp. z o.o., którzy otrzymali je bezpośrednio od spółki Analizy Online Sp. z o.o. Publikowanie niniejszego opracowania w prasie, internecie i innych środkach masowego przekazu w całości bądź w części, jak również przytaczanie zawartych w nim opinii wymaga pisemnej zgody spółki Analizy Online Sp. z o.o.
